

Sygn. akt III AUa 1241/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Lublinie

sprawy A. R.

z udziałem zainteresowanej G. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji A. R. i G. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 sierpnia 2016 r. sygn. akt VIII U 436/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od G. M. i A. R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę po 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jacek Chaciński Elżbieta Gawda Krzysztof Szewczak

Sygn. akt III AUa 1241/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 lutego 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że A. R. jako pracownik u płatnika składek G. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 13 października 2014 r.

Odwołania od powyższej decyzji, tożsame w swej treści, złożyły A. R. i G. M., domagając się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że A. R. jako pracownik u płatnika składek G. M., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 13 października 2014 r. Skarżące wskazały, że zatrudnienie ubezpieczonej było niezbędne z uwagi na zwiększenie liczby klientów korzystających z usług biura rachunkowego. W ramach powierzonych jej obowiązków, A. R. faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wnosił o ich oddalenie.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołania wnioskodawczyń od zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 10 marca 2014 r. G. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...) w K.. W 2014 roku działalność ta przyniosła stratę w wysokości 4 064, 48 zł.

A. R., która ukończyła w 2008 roku studia magisterskie w Uniwersytecie Przyrodniczym w L. na kierunku(...), w 2011 roku studia podyplomowe na wydziale(...) Uniwersytetu(...)w L. o specjalności(...)oraz roczny kurs w Stowarzyszeniu (...) w oddziale w L., od 2010 roku jest zatrudniona w Biurze (...) z o.o w L. jako księgowa w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 6 października 2014 r. G. M. zawarła z A. R., umowę o pracę na stanowisku księgowej, na czas nieokreślony od 13 października 2014 r., na pół etatu, z wynagrodzeniem w kwocie 2900 brutto. W umowie jako miejsce wykonywania pracy strony wskazały K.(...)tj. adres zamieszkania i prowadzenia działalności G. M.. A. R. przedstawiła pracodawcy zaświadczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do zatrudnienia na stanowisku księgowej, przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym instruktaż ogólny i stanowiskowy. W zakresie obowiązków wskazano prowadzenie bieżącej obsługi kancelaryjnej biura, bezpośrednią i telefoniczną obsługę klientów, księgowanie operacji w systemie Rachmistrz, rozliczanie podatków, kompleksowe prowadzenie ksiąg rachunkowych klientów biura, sporządzanie deklaracji VAT oraz bilansów, rachunków zysków i strat. W październiku i listopadzie 2014 r. A. R. odebrała faktury od P. P. w miejscu prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, której obsługą finansową zajmuje się G. M.. Podpisywała listę obecności.

Sąd Okręgowy ustalił, że pierwsza wizyta lekarska w czasie której zdiagnozowano ciążę u A. R. odbyła się 6 października 2014 r. Podczas wizyt zalecano oszczędzający tryb życia oraz ewentualne zmniejszenie obciążeń zawodowych. W dniu(...) ubezpieczona urodziła dziecko. Przebywała na urlopie macierzyńskim. W okresie od grudnia 2014 r. do marca 2015 r., tj. w miesiącach największego nasilenia pracy związanego z obsługą rachunkową G. M. zatrudniła na podstawie umowy zlecenia studentkę z wynagrodzeniem 400 zł miesięcznie brutto.

Sąd Okręgowy oceniając dowody z zeznań A. R., G. M. i P. P., kierując się zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, uznał twierdzenia wskazanych powyżej osób za wiarygodne w tej części, w jakiej nie pozostawały one w żadnej sprzeczności z pozostałymi zebranymi dowodami, w szczególności dokumentami, których strony nie kwestionowały, związanych z faktem zawarcia umowy o pracę, warunkami umowy o pracę, ciążą A. R. oraz urodzeniem dziecka.

Sąd I instancji podniósł, iż G. M. nie wykazała rzeczywistej potrzeby zatrudnienia A. R.. Uznał za nieprzekonujące twierdzenie, iż potrzebowała pracownika z uwagi na dużą ilość klientów, bowiem gdyby stanowisko pracy stworzone dla córki było niezbędne, zatrudniłby takiego pracownika wcześniej. Z zeznań odwołujących się wynika, że najwięcej pracy w biurze rachunkowym było w miesiącu grudniu i pierwszych miesiącach kolejnego roku. Umowa z A. R. została podpisana październiku, w dniu w którym dowiedziała się, że jest w drugiej ciąży. Zeznania A. R. i G. M., co do faktycznego codziennego wykonywania pracy Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne. Okoliczności te w żaden sposób nie zostały wykazane. Pracodawca nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów w postaci dokumentów

świadczących o faktycznym wykonywaniu pracy przez wnioskodawczynię. Dowodu na wykonywanie przez A. R. pracy nie mogą stanowić przedstawione trzy kartki bilansów z ksiąg, podliczenie VAT i sześć rachunków wystawionych przez Biuro (...), podpisane przez G. M.. Zawierają one jedynie adnotację G. M., będącej matką wnioskodawczyni, że A. R. je sporządziła. W ocenie Sądu wykonywana rzekomo przez wnioskodawczynię praca w wymiarze 1/2 etatu nie miała charakteru stałego. Również podpisanie listy obecności, w żadnej mierze nie odzwierciedla faktycznego wykonywania przez A. R. czynności pracowniczych w poszczególnych dniach jej bardzo krótkiego zatrudnienia. Wiarygodność relacji G. M. podważa sprzeczność jej zeznań złożonych na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2015 r., w których podała, że zatrudniona przez nią na podstawie umowy zlecenia studentka, wykonująca obowiązki A. R., przebywającej na zwolnieniu lekarskim, otrzymywała wynagrodzenie w wysokości ok. 1000 zł. miesięcznie, podczas gdy z umowy zlecenia, którą zawarła z A. S. wynika, iż jej wynagrodzenie ustalono na kwotę 400 zł miesięcznie brutto.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z deklaracją nadesłaną przez (...)Urząd Skarbowy w L. w 2014 roku G. M. poniosła stratę w wysokości 4064,48 zł. Nie dysponowała więc środkami wystarczającym na opłacanie wynagrodzenia A. R..

Zeznania świadka M. S., nie miały znaczenia w sprawie, bowiem dotyczyły ogólnej informacji o fakcie podpisania przez nią umowy o prowadzeniu przez G. M. rachunkowości firmy świadka. Świadek nie posiadała żadnej wiedzy na temat czy prowadzeniem rachunkowości jej firmy zajmowała się osobiście sama zainteresowana czy inna osoba, której powierzyła te czynności. Świadek A. O., zatrudniona z wnioskodawczynią w biurze (...), nie posiadała żadnej konkretnej wiedzy w przedmiocie wykonywania przez A. R. zawartej umowy o pracę. Świadek zeznała, iż A. R. informowała dzwoniących do niej klientów biura (...), iż nie ma dostępu do ich danych, co nie może świadczyć o faktycznym wykonywaniu przez wnioskodawcę czynności związanych z rozliczaniem tych osób, a przede wszystkim nie wynika z zeznań tego świadka kiedy podejmowała te czynności. Zeznania świadka P. P. Sąd I instancji uznał za nieprecyzyjne i ogólnikowe, co nie pozwoliło Sądowi na skonkretyzowanie elementów przedmiotowego stosunku pracy. Świadek zeznał, iż dwukrotnie A. R. odbierała od niego faktury związane z prowadzeniem działalności rozliczanej przez G. M.. Nie umiał określić dokładnie rodzaju obowiązków wykonywanych przez wnioskodawczynię. O świadczeniu przez wnioskodawczynię pracy na rzecz G. M. nie może również świadczyć kilka lakonicznych wiadomości wysyłanych z telefonu do Biura (...) oraz przesłanych na ten numer przez trzy osoby. Z ich treści nie można bowiem wywnioskować czy dotyczą one pracy wykonywanej przez A. R. na rzecz G. M..

Oceniając wiarygodność i moc dowodów ze zgromadzonych dokumentów Sąd I instancji wskazał, że co do zasady stanowiły one wiarygodny materiał dowodowy bowiem ich autentyczność i prawdziwość nie została skutecznie podważona w toku postępowania i nie wzbudziła wątpliwości Sądu. W odniesieniu do umowy o pracę z dnia 6 października 2014 r. Sąd I instancji podkreślił, że stanowiła ona wyłącznie dowód tego, że jej strony w wymienionej dacie zawarły porozumienie o wskazanej w niej treści. Dokument ten nie jest jednak dowodem na okoliczność, faktycznego świadczenia pracy na jego podstawie. Podobnie złożone listy obecności i lista wynagrodzeń nie świadczą o tym, że A. R. wykonywała faktycznie pracę na rzecz płatnika.

Powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 121, ze zm.), Sąd Okręgowy wskazał na przesłanki obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby będące pracownikami oraz przytoczył zawartą w art. 83 § 1 zdanie 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 roku, poz. 121, ze zm.) ustawową definicję pozornego oświadczenia woli.

Sąd Okręgowy podkreślił, że istotą sporu w przedmiotowej sprawie była odmienna interpretacja przez strony okoliczności zawarcia umowy o pracę, celu tej umowy oraz świadczenia pracy przez A. R. na rzecz G. M., prowadzącej Biuro (...).

Powołując się na treść art. 22 k.p. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd I instancji stwierdził, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że zawarta umowa o pracę była pozorna. A. R. faktycznie nie świadczyła pracy, wykonując tylko fragmentaryczne czynności, w celu stworzenia pozorów wykonywania jej postanowień. Tym samym celem zawartej umowy o pracę było nie świadczenie pracy, jako takiej, a uzyskanie

świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Sporządzenie dokumentacji potwierdzającej nawiązanie stosunku pracy, a nawet wypłata wynagrodzenia czy opłacenie składek ubezpieczeniowych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie przesądza jeszcze o istnieniu stosunku pracy. Świadczy o tym dopiero realne i rzeczywiste świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy. Samo podpisanie dokumentu umowy o pracę nie oznacza ważności oświadczeń woli stron w sytuacji, gdy strony te mają świadomość, że w rzeczywistości pracownik nie będzie świadczył pracy, a pracodawca nie będzie z tej pracy korzystać.

Powołując się na treść przepisu art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne Sąd wskazał, iż zaskarżając decyzję organu rentowego wnioskodawczyni powinna podważyć trafność ustaleń organu rentowego oraz wskazać na takie okoliczności w materiale dowodowym, które umożliwiałyby wysnucie wniosków zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie można przyjąć, że A. R. w pełni realizowała postanowienia umowy o pracę. W toku procesu nie wykazano, że pracowała w wymiarze połowy etatu, przez pięć dni w tygodniu, po cztery godziny dziennie. G. M. nie wykazała potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej na stanowisku księgowej.

Sąd Okręgowy uznał, że strony umowy o pracę nie przedstawiły wiarygodnych dowodów w postaci dokumentów świadczących o faktycznym wykonywaniu pracy przez wnioskodawczynię. Przedstawione trzy kartki bilansów z ksiąg, podliczenie VAT i sześć rachunków wystawionych przez Biuro (...), podpisane przez G. M. i zawierające adnotację zainteresowanej, będącej matką wnioskodawczyni, że A. R. je sporządziła, nie mogą stanowić dowodu na stałe, wynoszące po dwadzieścia godzin tygodniowo wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy. O faktycznym wykonywaniu przez A. R. czynności pracowniczych nie świadczy również samo podpisanie listy obecności.

W konsekwencji sporną umowę o pracę, zgodnie z art. 83 § 1 k.c., Sąd I instancji uznał za pozorną, a więc nieważną. Nie doprowadziła ona bowiem do nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Tym samym nie zostały zatem spełnione ustawowe przesłanki objęcia A. R. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym z powołanych przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Z tych względów, w oparciu o powołane wyżej przepisy oraz na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołania.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła ubezpieczona A. R. i płatnik G. M. zaskarżając powyższe rozstrzygnięcie w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj : art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich oceny w sposób wewnętrznie sprzeczny, nieszczechronny oraz niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania;
- naruszenie przepisu art. 83 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że zawarcie umowy o pracę miało charakter pozorny;
- naruszenie art. 22 k.p. w zw. z art. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy A. R. a G. M. nie miała znamion stosunku pracy;
- naruszenie przepisu art. 6 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że skarżący nie udowodnili faktycznego wykonywania przez A. R. czynności pracy w ramach wykonywanej pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelantki domagały się zmiany zaskarżonego wyroku i ustalenia, że A. R. jako pracownik u płatnika składek G. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 13 października 2014 r.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniosł o jej oddalenie jako niezasadnej. Podniósł, że wniesiony środek odwoławczy stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który wydał

trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował powołane przepisy prawne, w szczególności art. 83 k.c. Strony umowy o pracę składając oświadczenie woli, miały bowiem świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Zawarcie przez A. R. umowy o pracę miało na celu tylko i wyłącznie nabycie przez nią prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy podniósł, iż wartość przedmiotu zaskarżenia została nieprawidłowo wskazana przez wnioskodawczynię w piśmie procesowym z dnia 13 października 2016 r. Wartość tą stanowi bowiem łączna wysokość składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w wysokości 1611, 41 zł., wyliczonych od wskazanych przez płatnika w dokumentach rozliczeniowych podstaw wymiaru składek, a nie wskazana przez skarżące suma podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz suma niewypłaconych świadczeń przez ZUS w kwocie 30 643,20 zł..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona i z tego powodu podlega oddaleniu.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba powtarzania ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 – OSNAP 1998/3/104 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 – OSNAP 2000/4/143, z dnia 9 lipca 2009 r., II UK 374/08 teza 2 - LEX nr 533104).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który wyraża zasadę, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99 – OSNAPiUS 2001/7/216 oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00 – LEX nr 55167). Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 – LEX nr 56906; z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04).

Przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów należy uznać za prawidłową, w pełni odpowiadającą kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Apelantki nie wykazały uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego, pozwalających na stwierdzenie, że dokonana ocena dowodów jest błędna.

Apelantki zarzuciły Sądowi Okręgowemu nieprawidłowe przyjęcie, iż dowody przedstawione przez nie w sprawie, w szczególności treść wysyłanych przez A. R. i odbieranych wiadomości sms, nie mogą świadczyć o faktycznym wykonywaniu pracy. Na poparcie swojego stanowiska powoływały się na wydruki wiadomości sms wysyłanych z telefonu firmowego biura(...)(k. 22/1-22/13 t. II akt ZUS). Zauważyć należy, iż jedyną osobą będącą autorką powyższych wiadomości sms, o której przesłuchanie wniosły skarżące, była M. S.. Świadek zeznała, iż dostarczane zięciowi płatnika dokumenty podlegające rozliczeniu były przekazywane G. M., która telefonicznie bądź wysyłając e-mail, informowała ją o wykonaniu rozliczeń. Informacje te przekazywała jej również A. R.. M. S. nie posiadała jednak

żadnej wiedzy na temat czy prowadzeniem rozliczeń zajmowała się osobiście sama G. M., czy inna osoba, której powierzyła te czynności. Wiadomości sms od pozostałych osób, jako lakoniczne i nie dające możliwości określenia, której firmy klientów dotyczą, nie mogą świadczyć o wykonywaniu przez A. R. pracy na podstawie zawartej z G. M. umowy. Zauważyć również należy, iż sam fakt wysyłania krótkich wiadomości tekstowych, o przekazywaniu dokumentów bądź rozliczeniach nie może świadczyć, w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, o wykonywaniu przez A. R. pracy w wymiarze 1/2 etatu.

Podnoszony przez apelantki zarzut, iż Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął, że G. M. nie posiadała środków na wypłatę wynagrodzenia A. R., bowiem jej dochód w 2014 r. wyniósł 109107,28 zł, należy uznać za całkowicie chybiony. Z przedłożonego w Urzędzie Skarbowym PIT 36 za rok 2014 wynika, iż wskazany dochód dotyczy wynagrodzenia, które G. M., zatrudniona jako księgowa w banku (k.34), osiągnęła z tytułu wynagrodzenia ze stosunku pracy (k. 53). Działalność gospodarcza, w związku z której prowadzeniem zatrudniona została A. R., jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, przyniosła stratę w wysokości 4064,48 zł. (k. 54) Największe nasilenie pracy w firmie, związane z obsługą rachunkową, miało miejsce w miesiącach od grudnia do marca. W miesiącach tych, od grudnia 2014 r., G. M. zatrudniła na podstawie umowy zlecenia studentkę z wynagrodzeniem 400 zł miesięcznie brutto. Okoliczności te, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dowodzą nieprawdziwości twierdzeń stron odnośnie przyczyn zatrudnienia odwołującej się, ponieważ świadczyłyby o nieracjonalnym podejściu G. M. do prowadzenia przez działalności gospodarczej, mającej w swym założeniu przynosić zyski. Trudno więc uznać, iż w październiku 2014 roku, tj. w okresie zastoju prowadzonej działalności, zaistniała wskazywana przez G. M. potrzeba zatrudnienia córki za wynagrodzeniem 2900 zł. Zauważyć ponadto należy, iż A. R. zawierając z G. M. umowę o pracę, była już zatrudniona w wymiarze pełnego etatu w Biurze (...) Sp. z o.o. w L.. Mimo wskazań lekarskich, związanych z prowadzeniem oszczędzającego trybu życia, zawarła z G. M. umowę pracę w dniu, w którym dowiedziała się, że jest ciężą.

Analiza motywów zaskarżonego wyroku nie potwierdza więc również zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c. Do pozorności umowy o pracę - powodującej jej nieważność - dochodzi wyłącznie wówczas, gdy strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę wtedy, gdy pracownik podjął pracę i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14 - LEX nr 1771586). W sprawie niniejszej zaszyły bowiem wynikające z art. 83 § 1 k.c. warunki pozorności, do których należą: złożenie oświadczenia woli tylko dla pozorów, złożenie oświadczenia woli drugiej stronie oraz zgoda adresata na dokonanie czynności prawnej dla pozorów. W przypadku pozorności umowy o pracę zamiarem stron nie jest więc faktyczne nawiązanie stosunku pracy i realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy przewidzianych w art. 22 § 1 k.p.

W ocenie Sądu drugiej instancji bezzasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 22 § 1 k.p. Zgodnie z jego treścią przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się bowiem do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z podzielonych i dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynika, że strony umowy o pracę w istocie nie miały zamiaru nawiązania stosunku prawnego o cechach określonych w art. 22 § 1 k.p., a nadto apelantka nie wykonywała zatrudnienia w rozumieniu powołanego przepisu. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy brak było podstaw do obdarzenia wiarą w zeznań A. R. i G. M. w zakresie, w jakim dotyczą przyczyn zawarcia przez strony umowy o pracę, czasu poświęcanego przez ubezpieczoną na realizację obowiązków wynikających z umowy oraz kwestii nadzoru sprawowanego przez G. M. nad wnioskodawczynią. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie widział A. R. podczas wykonywania pracy w miejscu wskazanym w umowie o pracę i pod kierownictwem pracodawcy. Świadek M. S. nie wiedziała czy prowadzeniem rachunkowości jej firmy zajmowała się osobiście sama G. M. czy inna osoba, której

powierzyła te czynności. Świadek A. O., zatrudniona z wnioskodawczynią w biurze (...), również nie posiadała żadnej konkretnej wiedzy w przedmiocie wykonywania przez A. R. obowiązków pracowniczych zeznając, iż informowała ona dzwoniących do niej klientów biura (...), że nie ma dostępu do ich danych. Świadek P. P. nie umiał określić dokładnie rodzaju obowiązków wykonywanych przez wnioskodawczynię Zeznał jedynie, iż dwukrotnie A. R. odbierała od niego faktury związane z prowadzeniem działalności rozliczanej przez G. M.. Czynności podane przez świadków (odebranie faktur, informacje telefoniczne udzielane podczas świadczenia pracy u innego pracodawcy) mogą stanowić, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jedynie pomoc członka rodziny i nie świadczą o faktycznym wykonywaniu przez apelantkę czynności pracowniczych pod kierownictwem pracodawcy. Jak prawidłowo podniósł Sąd Okręgowy o prowadzeniu przez wnioskodawczynię księgowości w ramach połowy wymiaru czasu pracy nie mogą również świadczyć trzy kartki bilansów z ksiąg, podliczenie VAT i sześć rachunków wystawionych przez Biuro (...), podpisane przez G. M. i zawierające jej adnotację, że sporządziła je A. R.. Podobnie należy oceniać kilka lakonicznych wiadomości wysłanych z telefonu do Biura (...) oraz wiadomości przesłanych na ten numer przez trzy osoby. Z ich treści nie można bowiem wywnioskować czy dotyczą one pracy wykonywanej przez A. R. na rzecz G. M.. Nie można oczywiście zaprzeczyć, iż w trakcie miesiąca przed udaniem się na zwolnienie lekarskie ubezpieczona wykonała pewne, wskazane powyżej czynności, jednakże sumarycznie zajęły stosunkowo niewiele czasu jak na wymiar zatrudnienia wynikający ze spornej umowy. Ich wykonanie wskazuje więc na pomoc członka rodziny, a nie na wypełnianie pod kierownictwem pracodawcy obowiązków wynikających z umowy o pracę.

Należy więc uznać, że zgłoszenie A. R. do ubezpieczenia społecznego oraz wypełnienie dokumentacji pracowniczej nastąpiło jedynie pod pozorem zatrudnienia, gdyż dotyczyło osoby, która nie mogła być uznana za podmiot ubezpieczenia pracowniczego, ponieważ nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej było przypisać cech pracownika.

Konsekwencją powyższych rozważań i ustaleń jest uznanie, że wnioskodawczyni nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 13 października 2014 r. jako pracownik płatnika składek G. M.. W świetle art. 13 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2016 r., poz. 963 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają bowiem osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Skoro postępowanie dowodowe wykazało, że A. R. nie nawiązała stosunku pracy z G. M. (stosownie do art.22 § 1 k.p.) brak było też podstaw do objęcia jej z tego tytułu wskazanymi w zaskarżonej decyzji ubezpieczeniami.

Zaskarżone orzeczenie należy więc uznać za prawidłowe.

Za zasadne należy uznać przedstawione w odpowiedzi na apelację stanowisko organu rentowego podnoszącego, iż wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie stanowi podlegająca zwrotowi wysokość składek na ubezpieczenie społeczne wyliczonych od wskazanych przez płatnika w dokumentach rozliczeniowych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Wartość przedmiotu sporu w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego albo prawa, należy odnosić do świadczeń wynikających z takiego ustalenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2001 r., I PZ 95/01, OSNP 2003 nr 23, poz. 572; z 5 stycznia 2006 r., I PZ 24/05, z 14 maja 2009 r., I PZ 5/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 12; z 9 lipca 2009 r., II PK 240/08, oraz z 5 sierpnia 2009 r., II PZ 6/09). Oznacza to, że w razie podjęcia przez organ rentowy decyzji o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia, odwołanie zmierza do ustalenia nieistnienia tego stosunku ubezpieczenia społecznego. Wówczas wartość przedmiotu sporu powinno odnosić się do wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, których uiszczenie będzie skutkiem decyzji (może to też być różnica w stosunku do wysokości składek dotychczas uiszczanych z innego tytułu ubezpieczenia). Natomiast w przypadku wydania decyzji o „wyłączeniu” z określonego tytułu ubezpieczenia (ustalenia jego nieistnienia), odwołanie zmierza do ustalenia istnienia stosunku ubezpieczenia społecznego. Wartość przedmiotu sporu należy wówczas odnosić do wysokości świadczeń podlegających zwrotowi wskutek takiej decyzji. Wysokość składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne wyliczone od wskazanych przez płatnika w dokumentach

rozliczeniowych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne wynosząca 1611, 41 zł, stanowi w sprawie wartość przedmiotu zaskarżenia i jest jednocześnie kwotą będącą podstawą obliczenia kosztów postępowania.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku. O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1, § 3 i § 4 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz.1667).